

Sygn. akt I ACa 139/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko T. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt II C 617/11,

1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 3 . o tyle, że zdaniu pierwszemu określonych w punkcie 1. przeprosin nadaje następujące brzmienie: „Ja, T. S. przepraszam Pana M. C. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, że M. C. współpracował z tajnymi służbami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”, a nadto nakazuje pozwanemu opublikowanie przeprosin także w (...), w lokalnym dodatku „(...)” w K. i na portalu (...);

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 970 (dziewięćset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 139/13

UZASADNIENIE

Powód M. C. domagał się nakazania pozwanemu T. S. opublikowania na jego koszt na łamach (...) oraz lokalnego dodatku „(...)” w K., w ramce o rozmiarach 15 x 15 cm czcionką Times New Roman nie mniejszą niż 12 pkt.

na stronie drugiej oraz na stronach portali internetowych: (...) i (...) w ramce czcionką Times New Roman nie mniejszą niż 12 pkt na stronie powitalnej przeprosin o następującej treści: „Ja, T. S. przepraszam Pana M. C. za rozpowszechnianie nieprawdziwych insynuacji o rzekomej współpracy Pana M. C. z tajnymi służbami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Informacje te były obiektywnie nieprawdziwe i naruszyły jego dobre imię. Niniejsze publikuję w następstwie przegranego procesu sądowego”, nakazania pozwanemu wysłania listu poleconego z przeprosinami do A. D. współwłaściciela Grupy (...), do której należy (...), nakazania pozwanemu usunięcia publikacji naruszających jego dobra osobiste, a umieszczonych w internecie pod wskazanymi przez powoda adresami, zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia i zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego żądania powód podał, że w dniu 6 października 2009 r. pozwany na prowadzonym przez siebie blogu, na platformie hostingowej (...) opublikował artykuł własnego autorstwa „(...)”. Artykuły analogicznej treści pozwany opublikował na innych prowadzonych przez siebie i inne osoby blogach. W artykułach tych naruszył dobra osobiste powoda poprzez sformułowanie wobec niego publicznego oskarżenia o współpracę z tajnymi służbami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W tekście pozwany twierdził, że koncern (...), dla którego powód pracuje jako dziennikarz, toleruje jako członków zespołu ludzi, na których ciążyą podejrzenia o współpracę z PRL-owskimi służbami bezpieczeństwa. Jednocześnie wskazał, że w archiwum IPN w K. znajdują się dokumenty, które świadczą o zarejestrowaniu powoda jako tajnego współpracownika o pseudonimie (...). We wskazanych publikacjach pozwany twierdził, że powód nie ujawnił swoich kontaktów ze służbą bezpieczeństwa z własnej inicjatywy oraz, że przyznał się do współpracy swojemu znajomemu, którego nazwiska jednak nie ujawnił.

W dniu 30 listopada 2009 r. T. S. udzielił redakcji portalu (...) wywiadu, w którym po raz kolejny zarzucił powodowi współpracę z organami bezpieczeństwa PRL.

Powód w dniu 25 maja 2009 r. wystąpił do Sądu Okręgowego w K., z wnioskiem o autolustrację. Po rozpoznaniu tego wniosku w dniu 30 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w K. orzekł, że powód złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Mimo powyższego, dobre imię powoda znacząco ucierpiało w wyniku wskazanych działań pozwanego. Zmuszony był także poddać się długiej i wyczerpującej procedurze autolustracji. Ponadto, do dnia dzisiejszego odczuwa niechęć i ostracyzm ze strony swojego środowiska zawodowego. W sposób istotny naruszona została jego wiarygodność, decydująca przecież o wykonywaniu zawodu dziennikarza oraz nauczyciela akademickiego, a także jego dobre imię. Działanie pozwanego było bezprawne, gdyż publikowanie obiektywnie nieprawdziwych i niesprawdzonych informacji w świetle istniejących wymogów dochowania szczególnej staranności i rzetelności jest sprzeczne zarówno z prawem, jak i z zasadami współżycia społecznego.

Zarządzeniem przewodniczącego z dnia 9 grudnia 2011 r. częściowo prawomocnie zwrócono pozew.

Pozwany T. S. prawidłowo zawiadamiany i wzywany na terminy rozprawy nie stawiał się na nie, nie wdał się w spór.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanemu T. S. opublikowanie na Platformie Hostingowej (...) oraz na blogach pod adresami: (...), (...), (...), (...), (...), (...) w ramce o rozmiarach 15 x15 centymetrów czcionką Times New Roman nie mniejszą niż 12 punktów przeprosin o treści następującej: „Ja T. S. przepraszam Pana M. C. za rozpowszechnianie nieprawdziwych insynuacji, że Pan M. C. przyznał się do współpracy z tajnymi służbami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swojemu bliskiemu znajomemu. Informacje te były obiektywnie nieprawdziwe i naruszyły jego dobre imię. Niniejsze publikuję w następstwie przegranego procesu sądowego”, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4127 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i wyrokowi w punktach 1,2,4 nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł na następujących istotnych ustaleniach:

W dniu 6 października 2009r. T. S. na platformie hostingowej „(...)”, będącej blogiem pozwanego, opublikował artykuł zatytułowany: „(...)”. W tym artykule pozwany napisał m.in. „Od kilku miesięcy w (...), którego właścicielem jest Grupa (...) trwa proces zwalniania z pracy dziennikarzy” i dalej „Jednocześnie kierownictwo redakcji i koncernu nie podejmują żadnych decyzji w sprawie dziennikarzy, na których ciążyą podejrzenia o współpracę z PRL - oorskimi służbami bezpieczeństwa”. W dalszej części artykułu, T. S., zamieścił na temat powoda, co następuje: „W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w K. znajdują się bowiem dokumenty o tym, że jako Tajni Współpracownicy zostali zarejestrowani (...) oraz red. dr M. C. ((...) (...). Redaktor M. C. oprócz wielu obszarów swojej działalności (pracownik naukowy Uniwersytetu (...) i prywatnej uczelni) jest prezesem zarządu Instytutu (...), fundacji, która szkoli adeptów naszego zawodu. O fakcie zarejestrowania C. jako Tajnego Współpracownika SB wie także redaktor naczelny (...). W kolejnym akapicie podano „Dziennikarz wykonuje zawód zaufania publicznego. Problem polega na tym, że (...) red. C. nie ujawnił kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa z własnej inicjatywy. C. w mailu do mnie zaprzeczył, że współpracował z SB. Przyznał się do współpracy swojemu bliskiemu znajomemu”.

Artykuł ten zamieszczony został również w wyniku przedruku na innych blogach w internecie.

Na portalu internetowym (...), dnia 30 listopada 2009r. został opublikowany wywiad z T. S.. Na zadane mu pytanie: „Ujawnił Pan fakt rejestracji przez SB dwóch znanych (...) dziennikarzy jako TW, co wywołało środowiskową burzę. Jak natrafił Pan na ślad kontaktów (...) i M. C. z komunistyczną tajną policją”, pozwany odpowiedział: „Na informacje, o których pan mówi, natrafiłem przygotowując w ramach wniosku naukowego „Badanie inwigilacji środowisk dziennikarskich na (...) w latach 1945 – 89” artykuł o innym dziennikarzu (...). Od kwietnia informowałem redaktor naczelną (...) jak i szefostwo wydawnictwa (...) o tym, iż obaj panowie czyli (...) i szef fundacji przy „(...)„zajmującej się m. in. szkoleniem młodych dziennikarzy M. C. byli zarejestrowani jako TW. Pierwszego zarejestrowano jako Tajnego Współpracownika (...), a drugiego jako (...)”.

Powód wystąpił z wnioskiem o autolustrację. W orzeczeniu z dnia 30 maja 2011r., w sprawie o sygnaturze akt V K 111/09, Sąd Okręgowy w K. stwierdził, że M. C. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że na podstawie uzyskanych wyników kwerend ustalono, że w dniu 28 listopada 1986r. M. C. został zarejestrowany przez Sekcję (...) w K. pod numerem (...) jako kandydat na tajnego współpracownika. Oficerem rejestrującym był młodszy inspektor Sekcji (...) - starszy kapral W. R.. W dniu 23 marca 1987r. pozyskał on M. C. do współpracy z organami bezpieczeństwa jako (...). Według zapisów na karcie rejestracyjnej, pozyskanie nastąpiło na zasadzie dobrowolności i (...) miał być wykorzystany do sprawy obiektowej o kryptonimie (...). (...) został zdjęty z ewidencji z dniem 30 stycznia 1990r., a jego dokumentacja z uwagi na nikłą wartość operacyjną i merytoryczną została komisyjnie zniszczona.

Powód nigdy nie rozmawiał z jakimkolwiek bliskim znajomym na ten temat współpracy z SB.

Pozwany oprócz artykułu i wywiadów umieścił w internecie kartę rejestracyjną powoda jako tajnego współpracownika. Publikacje pozwanego zaważyły na całym życiu powoda tak osobistym, rodzinnym jak i zawodowym. Został objęty infamią środowiskową. Wycofał się z istniejących przed publikacjami relacji zawodowych.

Mając na uwadze te ustalenia uznał Sąd Okręgowy, że powód nie mógł uzyskać ochrony prawnej w oparciu o art. 24 § 1 k.c. w takim zakresie w jakim twierdził on, że pozwany oskarżył go o współpracę z tajnymi służbami PRL. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie sformułował wobec powoda takiego zarzutu, że był on współpracownikiem tajnych służb PRL a podał jedynie, że powód był zarejestrowany jako Tajny Współpracownik pozyskany na zasadzie dobrowolności a to prowadzi do konkluzji o prawdziwości postawionego powodowi zarzutu i wyłącza bezprawność działania pozwanego. Wskazał Sąd Okręgowy, że z poczynionych ustaleń wynika, że powód był zarejestrowany jako Tajny Współpracownik służb specjalnych PRL, natomiast nie wynika z nich by powód przyznał się do współpracy z SB swojemu bliskiemu znajomemu, zatem przypisanie mu w taki sposób przymiotu współpracownika tajnych służb było działaniem bezprawnym i godzącym w dobre imię powoda, a to oznacza, że w tym zakresie poszukiwanie ochrony prawnej przez powoda było zasadne.

Mając to na uwadze nakazał Sąd Okręgowy pozwanemu złożenie pisemnego oświadczenia, jak w punkcie 1 wyroku i opublikowanie go odpowiednio do miejsca gdzie ukazały się publikacje artykułu z dnia 6 października 2009 r., naruszające dobre imię powoda a oddalił żądanie by publikacji dokonać w innym miejscu, to jest w gazecie (...) i w lokalnym dodatku (...).

Sąd Okręgowy oddalił również żądanie opublikowania przeprosin na portalu (...), gdzie ukazał się wywiad z pozwanym bowiem nie prowadził on do konieczności udzielenia powodowi ochrony prawnej.

Biorąc pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, sposób i dotkliwość naruszenia w zakresie uwzględnionym, zdaniem Sądu Okręgowego, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 15 000 zł z tytułu zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wyrok, polegające na:

- naruszeniu art. 227 kpc, poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w zakresie ustalenia, że w materiałach prasowych oraz liście do Pana A. D. nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez wskazanie przez pozwanego, iż był on TW i współpracował ze służbami bezpieczeństwa PRL;

- naruszeniu art. 230 k.p.c., poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy w części III uzasadnienia tj. w ocenie stanu faktycznego ustaleń uczynionych w II części uzasadnienia w sytuacji, gdy wszystkie dowody wskazane przez Sąd w ustaleniach faktycznych są ze sobą spójne, wykazują logiczną konsekwencje, w szczególności w zakresie wskazania, że wszystkie publikacje odnoszące się do osoby powoda wskazywały, że aktywnie współpracował on ze służbami bezpieczeństwa PRL co ewidentnie wynika chociażby z tytułów materiałów opublikowanych w Internecie orali listu wysłanego do Prezesa A. D., poprzez pominięcie zupełnie kwestii poinformowania pozwanego przez powoda przed opublikowaniem materiałów o fakcie podjęcia procesu autolustracyjnego; oraz zupełną ignorancję stanowiska Rady (...) oraz wyroku karnego z dnia 30 maja 2011 r. sygn. akt. VK 111/09.

- naruszeniu art. 217 w zw. z art. 224 oraz art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie:

faktu wysłania listu przez pozwanego do pracodawcy powoda Pana A. D., stanowiska Rady (...) z dnia 25 lipca 2011 r., wyroku Sądu Okręgowego w K. sygn. VK 111/09

- naruszeniu art. 233 par 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd I instancji oceny całościowej spornych publikacji;

- naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie błędnego uzasadnienia wyroku, z którego wynika że Sąd Okręgowy zupełnie zignorował część podstaw prawnych oraz ustaleń faktycznych, kolejno orzekając o braku naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych ze względu na wyłączenie bezprawności zachowania pozwanego z pominięciem aspektów wynikających z prawa prasowego;

2) naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

- art.23 i art. 24 k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na uznaniu, że okolicznością wyłączającą bezprawność postępowania jest prawdziwość twierdzeń naruszających dobra oraz że ocena bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda winna polegać na abstrakcyjnej analizie znaczenia pojedynczych sformułowań wchodzących w skład tej wypowiedzi w oderwaniu od ich bezpośredniego kontekstu i ogólnego wydźwięku całej publikacji;

- art. 23 w zw. z art. 24 k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na uznaniu, że treść publikacji i listu do właściciela P. nie naruszyły dóbr osobistych powoda, szczególnie ze względu na charakter tych wypowiedzi i ich wydźwięk;

- art. 23 i art. 24 par 1 k.c. w zw. z art. 12 ustawy Prawo prasowe poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że o bezprawności publikacji można mówić wyłącznie w sytuacji podania na łamach prasy informacji nieprawdziwych, podczas gdy przy ocenie bezprawności należy uwzględnić także rzetelność przekazu, na którą składają się takie elementy jak: jego obiektywizm, wszechstronne a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich istotnych okoliczności, nie działanie pod „z góry założoną tezę”; rozważenie powagi zarzutu i znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeb (pilności) publikacji; faktyczne pominięcie art. 12 ust 1 ustawy Prawo prasowe.

Wskazując na te zarzuty wniósł powód o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnianie powództwa w tym zakresie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona w przeważającej jej części.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i wyczerpujące, dlatego też zasługują one na podzielenie a Sąd drugiej instancji przyjmuje je za własne. Nie są tym samym zasadne zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia prawa procesowego, natomiast trafnie apelujący zarzuca naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 k.c. W istocie z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji wyciągnął nietrafne wnioski i wadliwie w świetle powołanego przepisu ocenił, tak treść artykułu prasowego z dnia 6 października 2009 r., jak i treść wywiadu udzielonego przez pozwanego portalowi internetowemu (...). W szczególności nieprawidłowo uznał Sąd pierwszej instancji, że w wymienionych publikacjach pozwany nie postawił powodowi zarzutu współpracy z tajnymi służbami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w sytuacji gdy postawienie takiego zarzutu jest oczywiste i wynika z tytułów publikacji, z zawartych w nich sformułowań, a przede wszystkim z ich wydźwięku w ramach całościowej oceny tychże publikacji. Jeśli pozwany zatytułował swój artykuł opublikowany w dniu 6 października 2009 r.: „(...)” a następnie napisał w nim, że w archiwum IPN w K. znajdują się dokumenty o tym, że powód został zarejestrowany jako Tajny Współpracownik i nadto podał, że powód przyznał się do współpracy swojemu bliskiemu znajomemu, to tym samym postawił powodowi zarzut współpracy z tajnym służbami i to w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości. Podobnie ocenić trzeba treści zawarte w wywiadzie na portalu (...). Zatytułowano go: „(...)” a pozwany wskazuje w nim, że od kwietnia informował redaktor naczelny (...) i szefostwo wydawnictwa (...), iż powód zajmujący się szkoleniem młodych dziennikarzy był zarejestrowany jako TW. Nadto podaje tam pozwany, że nie wyobraża sobie by ludzie z taką przeszłością znajdowali się na kluczowych stanowiskach w dużym dzienniku czy koncernie prasowym. Już te tylko sformułowania, w kontekście tytułu publikacji, prowadzą do wniosku, że pozwany zarzucił powodowi współpracę z tajnymi służbami PRL. Reasumując, nie sposób zgodzić się z Sądem Okręgowym, że pozwany w omawianych publikacjach jedynie poinformował, że powód był zarejestrowany jako TW a nie sformułował zarzutu, że powód ze służbami specjalnymi współpracował.

Z kolei zebrane w sprawie dowody w pełni dawały podstawę do przyjęcia, że postawiony powodowi zarzut współpracy z tajnymi służbami był nieprawdziwy. Sąd Okręgowy w K. orzeczeniem z dnia 30 maja 2011 r. stwierdził, iż M. C. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, zaś w uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślił, że powód nie był współpracownikiem SB a jego rejestracja jako TW była całkowicie fikcyjna. Zwrócić przy tym uwagę należy, że prawomocny wyrok sądu stwierdzający, że jest prawdziwe oświadczenie lustracyjne, iż określona osoba nie pracowała, nie pełniła służby ani nie była świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu „ustawy lustracyjnej z 1997 r.” wiąże sąd w sprawie o ochronę dóbr osobistych tej osoby (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08).

Jak wskazał Sąd Okręgowy przypisanie każdej osobie, współpracy z tajnymi służbami PRL stawia tą osobę w kręgu tych, których zachowania są naganne, zasługujące na pełną dezaprobatę i potępienie. Oznacza to, że postawienie nieprawdziwego zarzutu tej treści prowadzi do naruszenia dóbr osobistych, zatem w rozpoznawanej sprawie uznać

należało, że pozwany naruszył swoimi publikacjami dobre imię powoda i wiarygodność pozwanego jako dziennikarza oraz nauczyciela akademickiego. Z art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności działania i to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2005 r., CK 259/05). Skoro pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę i nie zajął stanowiska w sprawie, nie wykazał on tym samym braku bezprawności działania po jego stronie.

Z apelacji wynika, że skarżący odnosi ją także do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia o ochronę dóbr osobistych w związku z listem skierowanym przez pozwanego do A. D. z dnia 7 lipca 2009 r., domaga się bowiem skarżący ustalenia, że również w tym liście pozwany naruszył dobra osobiste powoda, informując współwłaściciela wydawnictwa, iż powód współpracował ze służbami bezpieczeństwa PRL (k. 136). Taki zarzut, jakkolwiek wymieniony wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego jest w istocie zarzutem naruszenia prawa materialnego. W tej części apelacja jednak nie mogła odnieść skutku jako bezprzedmiotowa bowiem pozew, co do tej części zwrócono zarządzeniem z dnia 9 grudnia 2011 r.

Skoro roszczenie powoda w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w artykule z dnia 6 października 2009 r. a także w wywiadzie udzielonym portalowi (...) było uzasadnione w takim zakresie w jakim domagał się powód przeproszenia go za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, że współpracował on z tajnymi służbami PRL, na podstawie art. 24 § 1 k.c. i art. 386 § 1 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 1 sentencji. Treść przeprosin dostosowano do treści nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych przez pozwanego, dlatego też odbiega ona od określonej w pozwie. Przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97 oraz z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04).

Zmodyfikowano również sposób w jaki winny zostać opublikowane przeprosiny, przyjmując iż powinno to nastąpić także przez ich publikację na portalu (...) gdzie opublikowano wywiad z pozwanym oraz w (...) i lokalnym dodatku (...), tak aby na takim samym forum, na jakim naruszono dobre imię powoda doszło do usunięcia skutków tego naruszenia. Wziąć pod uwagę należało, że powód przez wiele lat pracował w redakcji (...) na stanowisku Redaktora Naczelnego, zajmował się szkoleniem dziennikarzy oraz, że publikacje pozwanego pociągnęły za sobą istotne reperkusje w zakresie funkcjonowania pozwanego w dotychczasowym środowisku zawodowym. W tej sytuacji opublikowanie przeprosin wyłącznie w Internecie nie doprowadziłoby do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Ponieważ w apelacji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, przez uwzględnienie jego roszczeń niemajątkowych zgłoszonych w pozwie, a zmieniając rozstrzygnięcie orzeczono w sposób opisany w punkcie 1 sentencji, o apelacji w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt.2 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.